

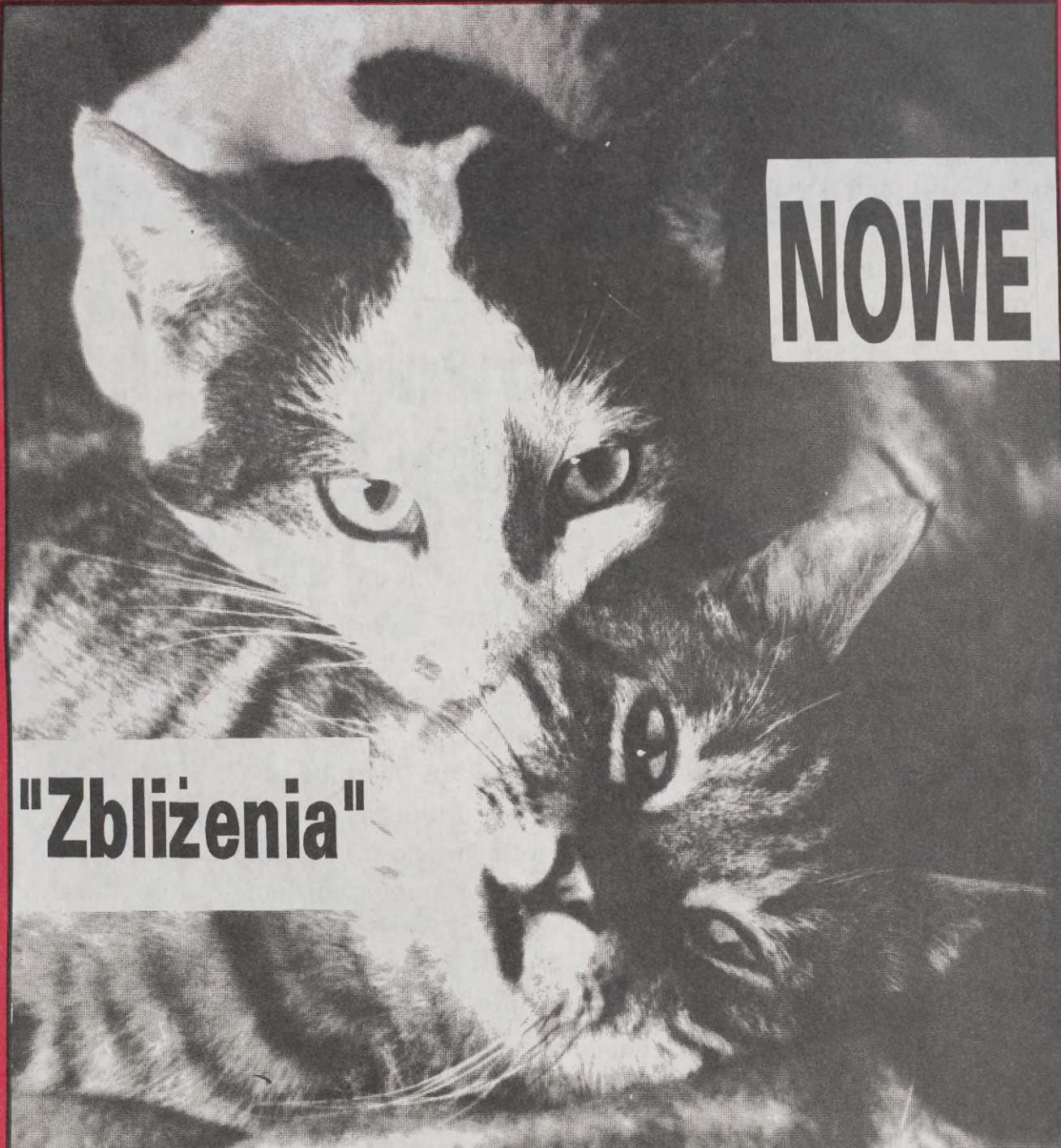
Nr 19-20 (691-692)

20 maja 1993 r.

TYGODNIK POMORSKI

zblizenia

SŁUPSK * GDAŃSK * ELBLĄG * BYDGOSZCZ * GORZÓW * KOSZALIN



NOWE

"Zblizenia"

już od 17 czerwca 1993 r.

TYGODNIK POMORSKI
zblizenia

Redaguje zespół:

Waldemar Pakulski
(redaktor naczelny), Jolanta Nitkowska, Czesław Lejnik.

Stale współpracują:

Jarosław Celski, Robert Wijas - Warszawa, Andrzej Janik - Poznań, Lesław Budzisz, Robert Mania - Koszalin, Beata Sarnek - USA, Nemina Cunnus - Francja, Bogumiła Żongołowicz - Australia, Andrzej Graniak - Ustka.

Skład komputerowy:

Henryka Iwaszkiewicz.

Korekta:

Adam Wisławski.

Adres redakcji:

76-200 Słupsk, al. Sienkiewicza 20
tel./fax 268-58.

Oddział i biuro ogłoszeń
w Koszalinie:

ul. Piłsudskiego 11-15,
tel. 243-48.

Wydawca:

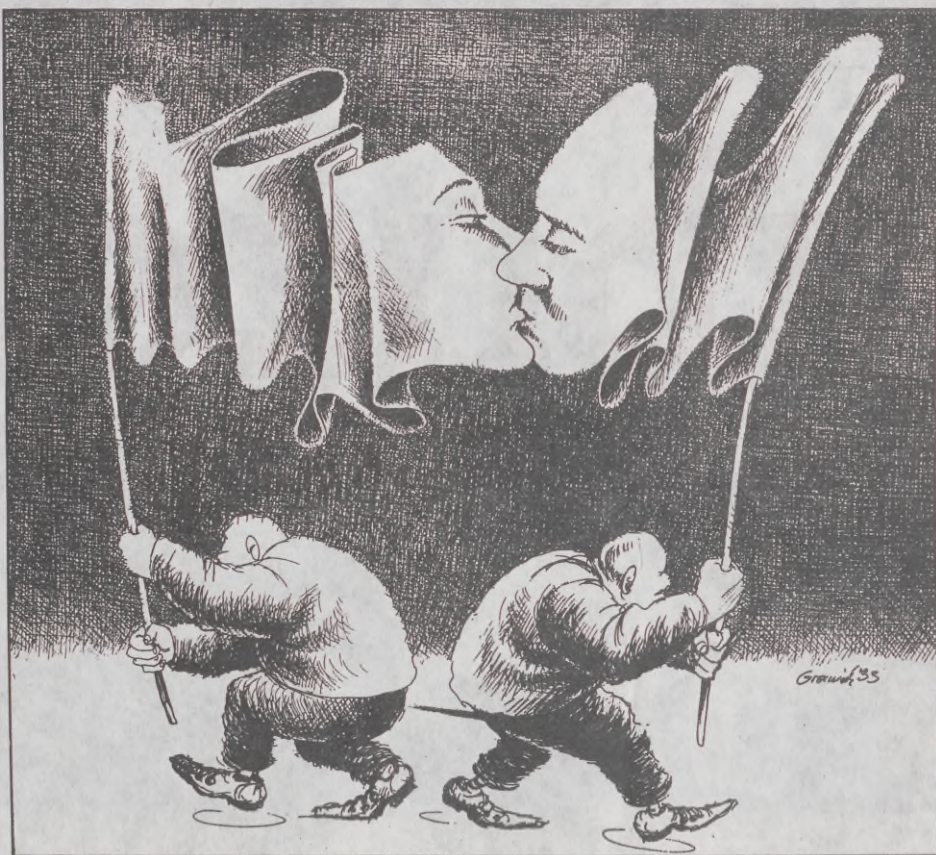
Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Reklamowe "Zblizenia" nr ind. 38-397X
PLISSN 138-0745.

Druk:

Zakład Poligraficzny "Polimat"
Słupsk, ul. Wolności 5, tel. 280-46

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Zastrzegamy sobie prawo
dokonywania skrótów i poprawek.
Materiałów nie zamówionych redakcja
nie zwraca.



Szanowni Czytelnicy! Drodzy Państwo!

Oto macie w rękach Autentyczne, dramatyczne ostatni już numer "Zbliżeń" wzruszające, zbrodnicze, o-w kształcie dotychczasowym. byczajne i nieobyczajne historie, które codziennie

Ale nie rozstajecie się ze zdarzają się wśród ludzi swoimi tygodnikiem! Zaliwielkich i zwyczajnych, czymy tylko konieczny miebogaty i biednych.

Nie tylko pokażemy, jak którego przygotujemy nową, lęgnie się przestępstwo kry- atrakcyjną formułę pisma! minalne i gospodarcze oraz Będzie to " Pitaval Pomor- inne, jak nas okradają i ski "Zblizenia". Zawrzemy próbują pobić, ale także jak w nim wyłącznie prawdziwe możemy i powinniśmy się zdarzenia, tragedie, zbrod- bronić! Wszystko na pod- nie, historie obyczajowe z stawie przypadków prawdzi- terenu całego Pomorza od wych!

Szczecina po Elbląg, od Torunia do Piły.

**Zatem do rychłego
zobaczenia!
Zespół Redakcyjny**

"ZBLIŻENIA" POLECAJĄ

RESTAURACJA "BASZTOWA"

W Suwałkach, w podziemiach Ratusza od dawna znajduje się niewielka restauracja. W jej pomieszczeniach zachowały się bezcenne zabytkowe detale.

Jest to miejsce, gdzie można nie tylko dobrze zjeść i odpocząć, ale obejrzeć obrazy i rzeźby współczesnych artystów. Właściciele "Basztowej" dbają bowiem nie tylko o podniebienia swoich klientów, ale i o wrażenia czysto estetyczne, które wiążą się interesującym wystrojem lokalu. Niewielkie okna, przyciemnione, dyskretne oświetlenie, dominujące odcienie brązów, naturalne drewno mebli - wszystko to sprawia, że atmosfera tu ciepła i swojska.

Obsługa w restauracji "Basztowa" jest miła, zawsze uśmiechnięta i bardzo sprawna. Czas oczekiwania na danie umiła cicha, dyskretna muzyka.



nymi orzechami i migdałami owiniętymi soczystym boczkiem i cieniutkim płatkim wołowiny. Do tego żurek z białą, swojską kiełbaską i befszyk z frytkami i mnóstwem surówek.

Restauracja "Basztowa" poleca obfite i smaczne zestawy już od 90.000 zł. Np. za 110 tys. zł można zjeść ciekawy zestaw złożony z kremu ziemniaczanego z łososiem, zupę - krem z porów i pieczone żeberka...

Można tu zamówić także przepyszną golonkę w piwie z dodatkiem egzotycznych przypraw. Na uwagę zasługuje szpica z polędwicy wołowej, schab z grilla i krewetki gotowane w winie!

Smak potraw jest wyborny i wyrefinowany, a dania podane są starannie i estetycznie. Elegancka porcelana i sztuce pochodzą ze znanych polskich firm.

W "Basztowej" zadziwia różnorodność zup: 3 rybne, 2 czysto wegetariańskie, reszta mięsne i jedna owocowa.

"Basztowa" oferuje duży wybór win, wódek, whisky, coctaili i deserów o tajemniczych nazwach i urzekającym smaku.

Prosimy Czytelników, którzy skorzystają z gościnności restauracji "Basztowej" w Suwałkach o opinie. Wśród czytelników, którzy nadeślą swoje uwagi (wraz ze znakiem firmy lub z rachunkiem z restauracji) rozlosujemy cenne nagrody.



Ogromną atrakcją dla klientów jest też możliwość obserwacji na miejscu procesu produkcji kwasu chlebowego, który jest tu podawany gratis każdemu klientowi.

Specjalnością firmy jest potrawa o tajemniczej nazwie "Smocze danie". Jest to obfity zestaw złożony z ziemniaczanej sałatki z przepysznyimi śliwkami nadziewa-

Dla dobra regionu

Rozmowa z Dyrektorem Oddziału Słupskiego Banku Handlowego S.A.
mgr Stanisławem Nisiewiczem.

- Panie Dyektorze, może na początek trochę historii...

Stanisław Nisiewicz:

- Nasz bank działa już sto dwadzieścia trzy lata. W chwili obecnej posiada dwadzieścia jeden oddziałów w kraju. Historia naszego Oddziału jest znacznie krótsza. Powołany został uchwałą Rady Banku w grudniu 1989 r. a wpisany do rejestru handlowego 24 stycznia 1990 r.

Pierwszą naszą siedzibą były pomieszczenia przy ul. Zamenhoffa. Obecnie siedziba banku mieści się w Słupsku przy ul. Deotymy 21. Swoim zasięgiem obejmujemy województwa Pomorza Środkowego. Pierwszymi klientami naszego Oddziału były największe przedsiębiorstwa woj. słupskiego i koszalińskiego m. in. PZPS "ALKA", SZSO "SEZAMOR", Słupskie Fabryki Mebli, Polska Żegluga Bałtycka z Kołobrzegu i szereg innych. W ciągu tych niecałych czterech lat zwiększyliśmy ilość naszych klientów z około pięćdziesięciu w pierwszym roku działania, do czterystu w chwili obecnej.

Ze względu na specyfikę naszych województw przede wszystkim zajmujemy się obsługą handlu, szeroko rozumianego i kompleksu rolno-spożywczego.

Oferujemy pełny zakres obsługi bankowej, zarówno w obrocie krajowym jak i zagranicznym, a także jako jeden z nielicznych banków na Pomorzu Środkowym prowadzimy skrytki depozytowe dla naszych klientów.

- Czy każdy z mieszkańców województw, które obejmujecie swoją działalnością, może być klientem Waszego banku?

S. N. - W zakresie operacji zagranicznych praktycznie obsługujemy każdego, kto chce z nami współpracować, ale rachunki /konta/ gospodarcze prowadzimy tylko dla firm, bez względu na formę własności. Interesują nas jednak partnerzy przeprowadzający znaczne kwotowo transfery z zagranicą i zza granicy, mający tę działalność zapisaną w swoim statucie i czyniący to zgodnie z przepisami prawa dewizowego. Z naszych usług kredytowych może skorzystać tylko podmiot gospodarczy, a więc firma posiadająca koncesję na działalność gospodarczą, numer statystyczny GUS tzw. Regon i zgłoszony obowiązek podatkowy we właściwym Urzędzie Skarbowym. Firma taka musi działać co najmniej jeden rok i mieć rachunek bankowy w naszym banku. Oczywiście jest fakt, że umowę o kredyt bank podpisuje tylko z firmą, która posiada zdolność kredytową, proponująca wy-

soką efektywność przedsięwzięcia / na co wskazuje przedłożony business plan/ i możliwość zabezpieczenia udzielonego kredytu, czy to własnymi środkami płynnymi, czy też majątkiem ruchomym, bądź nieruchomościami.

- Na co może liczyć klient we współpracy z Waszym Bankiem? Jak wysokie kredyty może w Waszym Banku zaciągnąć?

S. N. - Polityka kredytowa banku preferuje przedsiębiorstwa średnie i duże powiązane z działalnością z zagranicą /export, import/. Regulamin kredytowy ustala dolną granicę na jeden miliard złotych. W praktyce, o ile klient daje gwarancję dobrej współpracy możliwe są odstępstwa od powyższego. O stopach procentowych nie chciałbym w tej chwili mówić, bowiem są one zróżnicowane. Średnia roczna stopa procentowa kredytu oscyluje wokół 40%. Pełne informacje klienci mogą uzyskać u kompetentnych osób w naszym banku. Klient, który skorzysta z naszych usług może liczyć na pełną kompetencję osób zajmujących się jego sprawą, czy to w zakresie celowości pobrania kredytu, czy też w zakresie jak najlepszego jego wykorzystania.

Przy okazaniu się pełną wiarygodnością w okresie realizacji umowy kredytowej ma możliwość odnowienia kredytu na preferencyjnych warunkach / w praktyce oznacza to znacznie niższą jak obowiązującą na rynku stopę procentową/. Ma również możliwość skorzystać z innych instrumentów bankowych takich jak np: akredytywa z odroczonym terminem płatności, gwarancje bankowe, czeki bankierskie itp.

- Jakie korzyści wynikają dla województw Pomorza Środkowego z działalności pańskiego banku?

S. N. - Realizując swoją funkcję kredytowania podmiotów gospodarczych, bank corocznie angażuje kilkaset miliardów złotych na jej ożywienie. Dzięki udzielonym przez nas kredytom mogły zostać zrealizowane różne inicjatywy gospodarcze na terenie Pomorza Środkowego. Z tej działalności, która niewątpliwie jest rentowna, bank odprowadza znaczne podatki do Skarbu Państwa /40% podatek dochodowy/, z których znaczna część pozostaje na naszym terenie. Nie bez znaczenia są tu też miejsca pracy dla ludzi zatrudnionych w samym Banku. Łącznie z bankowymi ośrodkami wypoczynku i szkolenia, zatrudniamy kilkadziesiąt osób.

- Do tej pory mówił Pan o tym, co Bank może, jak się rozwija, jak pomaga, ale przecież jak wszystkie banki na pewno macie kłopoty z szeregiem dłużników? Jak to się przedstawia w przypadku Oddziału Słupskiego?

S. N. - Brak koniunktury gospodarczej na naszym terenie wynikający między innymi z likwidacji państwowego sektora gospodarki rolnej i znacznej części przedsiębiorstw ją obsługujących, nie tylko spowodował gwałtowne zmniejszenie ilości pieniędzy na rynku, a co za tym idzie, umniejszenie popytu na towary i usługi. Spowodowało to kłopoty z wywiązaniem się z umów kredytowych przez część naszych klientów. Stąd również niewdzięczny proces windykacji tzw. kredytów trudnych. Są to znaczne kwoty. Dlatego też podjęliśmy trud negocjacji umów na rzecz restrukturyzacji niektórych zadłużeń, ale tylko w tych przypadkach, gdzie istnieje realna szansa dźwignięcia się przedsiębiorstwa. Działalność tę prowadzimy wspólnie z innymi bankami.

- Z prasy, radia, telewizji co chwilę dowiadujemy się o różnego rodzaju wyludzeniach pieniędzy z banków. Jak to wygląda w Oddziale kierowanym przez Pana?

S. N. - Wysoki profesjonalizm ludzi pracujących w naszym Oddziale czyni bank wymagającym już na etapie poznawania klienta i kontroli realizacji umów wzajemnych. Eliminuje to klientów słabych i niepewnych, a także tych, którzy chcieliby wyludzić pieniądze od banku i jego klientów. Próby wyludzenia jak dotąd /odpukać/ nie były udane.

- Co chciałby Pan na zakończenie powiedzieć naszym Czytelnikom?

S. N. - W Oddziale Słupskim Banku Handlowego S. A. mile widziana jest każda firma prowadząca sensowną i zgodną z prawem działalność gospodarczą. Nasi klienci już po krótkim okresie współpracy przekonują się, że partnerska współpraca jest obustronnie korzystna. Kondycję ekonomiczną naszego banku jako całości najlepiej obrazują dane zawarte w dzienniku rządowym "Rzeczpospolita" z dnia 11.03. br. w dodatku "Ekonomia i rynek". Wynika z nich jednoznacznie, że Bank Handlowy S. A. z siedzibą w Warszawie jest największym i najsilniejszym ekonomicznie bankiem komercyjnym w Europie Środkowo-Wschodniej, a to gwarancja bezpieczeństwa naszych klientów.

Rozmawiał: Jan Skąpiec

